



Dlaczego Joanna Szczepkowska pokazała pośladki?

Do niedawna Joanna Szczepkowska znana była głównie z tego, że ogłosiła w „Dzienniku Telewizyjnym”, iż 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm. I pewnie z tego zostałaby zapamiętana, gdyby nie pośladki, które obnażyła na kilka sekund w spektaklu „Persona. Ciało Simone”. Pierwszą częścią tryptyku Krystiana Lupy „Persona” w warszawskim Teatrze Dramatycznym była „Marilyn” z kreacją Sandry Korzeniak. Bohaterką drugiej jest Francuzka Simone Weil, chrześcijańska myślicielka o żydowskich korzeniach. Wybitny inscenizator pokazuje ją przez pryzmat problemów aktorki (Małgorzata Braunek) zmagającej się z rolą Simone. Jej sceniczne wcielenie w finale gra Joanna Szczepkowska. Sama aktorka mówi, że jej „wierzgnięcie”, jak sama to nazywa, było gestem desperacji artysty, który dostrzega coś, czego inni wolą nie widzieć: że spektakl jest intelektualną brednią, do tego żalostną pod względem warsztatowym. „Słuchając miesiącami, jak Krystian Lupa opowiada swoje przeżycia, czułam się jak darmowy psychoterapeuta i wielokrotnie chciałam zrezygnować.